GAZETA POŁUDNIOWO - PRUSKA.

Nro. 80.

w Srzodę dnia 7. Października 1795.

z Warszawy, d. 29. Września.

Dalszy ciąg Listy komu i iakie Dobra, tudzież w iakiey liczbie dusz Nayiaśnieysza Imperatorowa Rossyyska *d. 18. Sierpnia 1795. roku nadać raczyła.*

	Szczegoł dusz rozdanych.	Ogoł dusz rozdanych.
61. Wdowie i dzieciom zabitego Pułkownika Korowaiow w Mińskiey Gubernii, z należących do Klasztoru Dominikanow Wileńskich dwor Wsier dolny z wioskami — — — — —	—	547
62. Wdowie i dzieciom zabitego Pułkownika Deiowa w Mińskiey Gubernii z sekwestrowanych dobr Fadeia Gorodzińskiego Folwarek Werznia z wioskami —	—	511
63. Wdowie i dzieciom zabitego Pułkownika Kazlanikowa, w Mińskiey Gubernii z należących dobr do Benedyktynow Klasztoru Staro-Trockiego wioska Obrow	—	238
64. Generał-Maiorowi Chruszczow w Mińskiey Gubernii z należących dobr XX. Misyonarrzy Wileńskich Folwarek Rudno, Sielce, z wioskami —	269	
do Do Sufragana Toczyłowskiego Dwor z wioskami —	138	
Do Plebana Wiszniowskiego Folwarek Otmytye — —	121	
Do Ostrowickiego Dominikańskiego Klasztoru Folwark Zaprudie —	188	716
65. Pod-Pułkownikowi Andrzeiowi Stawickiemu w Podolskiey Gubernii Starostwo Bokackie — — — — —	86	
W Bracławskiey Gubernii Starostwo Aomukowskie —	120	206
66. Hrabi Esterhazemu Starostwo Taborowskie — —	65	
Z sekwestrowanych dobr Pułkownikowi Zagorskiemu wioska Łuka	462	
Wioska Mainnow — — — —	49	
Część wioski Wytawy — — —	76	
Z dobr Szambelana Joachima Dyniski wieś Zagorce i część wioski Michałowki — — — — —	101	
Z dobr Hrabiny Katarzyny Kossakowskiey wioska Kaszowce —	212	966
Wszystkie te Dobra dane są dziedzictwem, a summa ogolna znayduiących się w nich dusz płci męskiey wynosi — — — —	—	34,976
W tey liczbie w Mińskiey Gubernii dusz —	—	9,822
Zamiast Arędy naznaczaia się do śmierci bez opłaty arędnych pieniędzy.		
Po rozpisie przy nastąpionym pokoiu 2. Września roku 1793.		
67. Generał-Maiorowi Spiemu, naznacza się Arenda do życia iego z naypierwey wakuiących w Inflantach,		

	Szczegoł dusz rozdanych.	Ogoł dusz rozdanych
68. Pod-pułkownikowi Łabamu de Vivans w Podolskim Namieśnictwie Starostwo Ceciniowskie — — — — —	—	280
Podług opisu uczynionego do Xcia Repnina 28. Junii 1794.		
69. Brygadyerowi Bardakowi z dobr sekwestrowanych Janowi Horainowi w Mińskiey Gubernii Miasteczko Kosteniewicz z wioskami — —	—	403
70. Maiorowi Artyleryi Foku w Mińskiey Gubernii z dobr należących do Prałatow i Kanonikow Wileń: Folwarek Grebieyka z wioskami — —	—	252
Podług opisu uczynionego do Grafa Romansowa d. 26. Października 1794.		
71. Generał-Maiorowi Buxhewden w Lit: Gubernii z Ekonomii Brzeskiey bywszey w liczbie dobr Krolewskich stołowych — — —	—	900
72. Generał-Maiorowi Browskiemu w Wołyń: Gubernii z dobr sekwestrowanych Jozefowi Bouszowi miasteczko Uszomir z wioskami i Folwarkami —	—	443
Wszystko to iest dane do życia w Summie —	—	2,278
W tym rachunku w Lit: Gubernii —	—	900
Wszystkiego generalnie rozdano — —	—	109,310
W tym rachunku w Gubernii Lit: dusz —	—	28,091
W Kurlandzkiey Gubernii.		
1. Generał-Leytnatowi Grafowi Waleryanowi Zubow Zamek Gugenmalski z przyłączeniem do niego Ekonomii tegoż samego imienia.		
2. Generał-Leytnantowi Baronowi de Palen, dobra Mizu Jekau, w ktorych znayduie się chłopskich chałup 133.		

z Wesel, d. 21. Września.

Generał Bernandotte przeprawiwszy się z swoią diwizyą na dniu 15 pod Weissenthurm na prawy brzeg Renu, podstąpił pod Ehrenbreitstein w tem mniemaniu, że Austryacy wyszli. Tym czasem omylił się mocno; i tak brzydko przywitanym został, iż na mieyscu wrocić się musiał. Nie daleko iednak poszedł; owszem obrał sobie takie pozycye, iż fortecę zewsząd opasał. Odnowił potem nawet attak pokilkakrotnie, lecz zawsze ze stratą cofnąć się musiał. Osada fortecy składa się prawie całkowicie z woysk Rzeszy.

z Kolonii, d. 21. Września.

Pogłoska w miescie naszem rozsiana, a ztąd daley rozesłana o wyniysciu Austryakow z fortecy Ehrenbreitstein nie ziściła się, owszem czytamy w listach pisanych z Koblenz dnia 18 że Austryacy tęgi odpor gotuią.

z Düsseldorf, d. 21. Września.

Przed 3. dniami mieliśmy wiadomość z Kolonii, z wyszczegolnionemi okolicznościami; ktore wszelką wątpliwość oddalały, iakoby Austryacy fortecę Ehrenbreitstein wyprożnili, co oczekiwać kazało, że opuszczą i Moguncyą. Tym czasem zapewnia osoba wiary godna, że na dniu 19 Austryacy fortecę rzeczoną ieszcze posiadali i na Francuzow wkopuiących się strzelali. — W tym momencie nakazano miastu dostawić 600 koni do przewozu ciężkiey artylleryi pod Moguncyą.

z Wetzlar, d. 23. Września.

Stosownie do powieści officyerow Francuzkich, wynosi liczba woysk rpltey, na prawy brzeg Renu przeprawionych do 180,000.

Słychać że generał Beaulieu z konia szwankował, i leży chory w Königstein.

z Frankfortu, d. 25. Września.

Całe woyska Cesarskie przeszły na tę stronę Menu. Straz popleczna pod dowodztwem generała Wartensleben przeprawiła się wczora po południu. Kwatera głowna generała Clairfait stoii w Arheilingen.

Traktat neutralności między Francyą i Xciem Elektorem Pfalcowskim rozciąga się i na kraie Xcia Dwochmostow, ktoremu teraz powrot iest wolny.

Twierdzą, iż Austryacy wszystkiemi siłami bronić będą Moguncyi.

Poddanie się miasta Manheim rozerwało kommunikacyą między armiami generałow Clairfait i Wurmser.

Linią demarkacyyną szanuią Francuzi swięcie. Austryacy chcą się bronić w Ehrenbreitstein(?) Osadę tamteyszą pomnożyli, a żywności i inne potrzeby woienne wystarczą na 6. miesięcy.

Dziś w nocy cofnęli się Austryacy ku Heidelberg. W sąsiedztwie tego miasta, attakowali Francuzi generała Quasdanowich ze stratą.

z Hagi. d. 23. Września.

Obywatel Noel minister rzplitey Francuzkiey przybywszy do nas, przed kilką dniami, z sekretarzem swoiim obywatelem Soukes, rozpoczął urzędowanie swoie dyplomatyczne od przestrogi oyczyzny naszey względem nieszczęśliwości, ktorem Francya z przyczyny swey rewolucyi podpadła, przypominaiąc oraz obywatelom do ktoreykolwiek partyi należącym, zasady sprawiedliwości przedwieczney, i słuszności wzaiemney, bez ktorey każdy kray upadać musi, a społeczeństwo obywatelskie uciążliwszem się staie, niż stan natury. Własne iego wyrazy okażą myśli iego naydokładniey w następuiącey odezwie:

„*Wydział ocalenia powszechnego w konwencyi narodowey do ludu Batawskiego.*

Batawianie!

Nowy układ rzęczy iest między wami wprowadzony. Sztatuderat, i dziedzictwo władzy tey dziwaczney są zniesione. Wasze prawa niezmazane są przywrocone. Wasza wolność, wasza niepodległość iest publicznie przyznaną. A wypadki te wszystkie nie kosztowały i iedney kropli krwi waszey. Przyiaciel i przeciwnik nie doznał inney niedoli, procz tey, ktora nie rozdzielnie towarzyszy woynie okrutney, toczoney przeciwko nam od uciemiężycielow waszych.

Wyniosła chciwość Ludwika XIV. nie miała innego zamiaru, w obarczaniu was całym ciężarem potęgi swoiey, procz uczynienia zadosyć proźności swoiey, i pogrążenia ziemi, na ktorey mieszkacie, w bagniska, z ktorych ią wasz przemysł wydobył. Lecz my, Batawianie! my, nie wkroczyliśmy innym końcem, iak tylko, żebyśmy was od waszych i naszych nieprzyiacioł oswobodzili; żebyśmy waszą wolność, i waszą niepodległość odzyskali; żebyśmy wspolną szczęśliwość naszą wiecznem przymierzem stwierdzili. Uściliśmy się temu przedsięwzięciu chlubnemu. Utrzymanie i ugruntowanie wolności, i znaczenia waszego pomiędzy mocarstwy Europeyskiemi, zawisło teraz od waszey mądrości, od waszey odwagi, od waszey stałości, a nadewszystko od waszey iedności. Bogdayby wam rewolucya nasza, tak obfita w zdarzenia ogromne, mogła bydź prawidłem i wzorem. Naśladuycie Francuzow w cnotach obywatelskich; unikaycie ich niedoli; a uzbroycie się przeciwko zbrodniom, ktore, przez czas nieiaki, ludzkość hańbiły.

Szczęśliwa epoka d. 9. Thermidora zbawiła Francyą, a oraz i was. Czyniąc koniec panowaniu ludzi okrutnych, zapewniła prawdziwey sprawiedliwości i ludzkości zwycięztwo nad nay obrzydliwszą, naydzikszą tyranią. Niech potka nieszczęście każdego, ktoby u was rząd ten krwawy wprowadzić usiłował! Byłby zgubą dla waszego kupiectwa. Oddalił by od was przemysł i sztuki; a wasze okolice szczęśliwe, stałyby się w krotce iaskinią, w ktoreyby bogate miasta wasze zniknęły. Wstrzymuycie więc tych pomiędzy sobą, ktorzyby w zapale wyniosłości, lub mściwości, do krokow terroryzmu i dzikości was chcieli przywodzić. Wierzcie doświadczeniu naszemu. Wasi nieprzyiaciele użyią między wami wszelkiey postaci. Będą rozsiewać niezgody i rozterki. Zaszczepią wzaiemną nieufność. Odważą się nawet twierdzić bezwstydnie, że narod Francuzki zdolnym iest, oddalić się względem was od wierności wam poprzysiężoney, i oddać was z podłością pod iarzmo, ktore własną ręką pokruszył. Batawianie! Nie daycie im wiary. Przymierże łączące oba narody, kleii własna krew nasza. Będzie stałem, maiąc w zamiarach obronę praw człowieka i narodow, przeciwko bezbożnem napaściom ich uciemiężycielow. Będzie statecznem, wspieraiąc się na zasadach uszczęśliwienia oboyga narodow. Będzie niewzruszonem, ponieważeśmy poprzysięgli walczyć za pierwszym odgłosem woyny, i rozpraszać nieprzyiacioł iego.

A wy zaslepieni stronnicy rządu uchylonego, chcielibyście dochować świętokradzkiey nadziei wywrocenia rządu, ktory mieysce owego tak szczęśliwie obiął? Moglibyście straszliwe mieć życzenia, by Anglik wyniosły znowu waszey oyczyznie panował? Patrzylibyście ieszcze raz z dziką radością na bombardowanie miast waszych, na strumienie krwi waszych społobywatelow? Zapo-

mieliście, z iaką podłością hordy zboycow, po dopełnioney rzezi i spustoszeniu, kray opuścili, w ktoren pod zapewniaiącym tytułem przyiacioł, i obrońcow wkroczyli? Nie uprzykrzyłoż wam się tyle nieszczęśliwości i nędzy; odmowiliżbyście przykładać się do przywrocenia pokoiu i spoczynku między sobą? Narod Francuzki, wiemyć my to, iest przedmiotem nienawiści waszey. Wasze szaleństwo iest tylko powściągnione, nie wykorzenione. Potwarze swawolnych oszczercow waszych są płatne. Dowodzą nam tego aż nadto zaprzedane kłamstwa waszych kaznodzieiow. Lecz bądźcie sprawiedliwymi. Czyż użyliśmy względem was prawa woiennego? Wtrąciliżeśmy was w okropne więzienia, iakoście wy w roku 1787. wtrącili waszych współobywateli? Napełniliżeśmy, tak iak wy sami, trwogą i strachem miasta wasze, niosąc w nie śmierć i rzeź na znak radości? Ci to sami ludzie, ktorych u ludzkości iako Kanibalow oskarżaliście, nieprzyiaciele wszelkich obrządkow religii, wszelkiego porządku towarzyskiego, poskromili namiętności współobywateli waszych, ktorych domy i maiątki w roku 1787. tak nie litościwie zrabowaliście, daiąc im przykład miłosierdzia i wspaniałości. Waszym to zwycięzcom winni iesteście, iż więcey wolności macie, niż byście się po tylu gwałtach, po tylu występkach spodziewać mogli; a wasza nienawiść stawia ich na celu? O wstydźcie się kłamstw waszych, i waszych niesprawiedliwości w obliczu narodu, ktoryście zdradzili! Powołuie was oyczyzna do zjednoczenia się z iey synami, ku przykładaniu się do iey ocalenia. Lecz gdybyście na wasze nieszczęście, głosu iey słuchać nie chcieli, i zdradzieckie nadzieie na niezgodach domowych gruntowali; wiedzcie, iż zjednoczeni nierozdzielnie z reprezentantami ludu Batawskiego, po nieprzyiacielsku obeydziemy się z tymi, ktorzy przywrocenie tyranii przedsiębiorą. Po trupach iedynie walecznych współkollegow Francuzkobatawskich uda się nieprzyiaciołom naszym zbliżyć się ku granicom iedney z oboyga rzplitych, czyli raczey będą musieli całą krew swoią przelać, na zgładzenie zmazy mnogich niegodziwości, ktora tak długo Europę hańbiła.

Czuwaycie więc Batawianie! Wymagaią tego po was niebezpieczeństwa oyczyznie grożące. Wyprzysiężcie się prożnych zwad, i stronności, a łączcie się przed iey ołtarzem! Zjednoczcie się na wspolne dźwiganie ciężaru woyny. Zwroćcie oko na ofiary nieźmierne, ktore czynić narod Francuzki ieszcze nie przestał. Cierpiąc za wolność, staie się szemranie bluźnierstwem, płacz występkiem. Mieycie w reprezentantach prawych ufność nie uchronnie potrzebną, ku wsparciu onych, w pośrzod ważnych ich trudow. Niech mądrość z odwagą wspolnie się wspieraią. Nie lękaycie się ani wiarołomcy Anglika, ani podłych zbiegow, grożących wam napaścią granic waszych. Pułki nasze zwycięzkie zastąpią im na drodze, a - przysięgamy na zwycięztwa pod Gemappe i pod Fleurus, na wiekopomną przeprawę za Renską - rozproszymy ich zupełnie. Ale wy, Batawianie, nie będziecie z strony waszey prożnuiącymi przypatrywaczami walczenia naszego. Pełni zaufania w Francuzkiey wierności, będziecie się garnąć pod znaki zwycięzcow całey Europy, przynosząc z sobą waleczność zwycięzcow Filipa II. Wesprzecie w potrzebach, szlachetnych obrońcow waszych. Nie zapomnicie o wspolności losow naszych, i że nam razem zwyciężać, lub ginąć należy. Zwiążecie się ku utrzymaniu bezcennego dobrodzieystwa wolności; ku odparciu z żywością napaści nieprzyiacioł obcych, i ku starganiu sideł zastawionych od zdraycow domowych; ku ożywieniu waszego kupiectwa, waszego przemysłu; ku urządzeniu waszey potęgi ziemney, i przywroceniu sił na morzu; ku obronie potężney waszych koloniow w niebezpieczeństwie zostaiących; ku wydarciu Anglii wynioszey swawolnego panowania, ktore sobie na morzu przywłaszcza, i ku przymuszeniu iey do podpisania pokoiu uczciwego oraz i stałego. Ten to iest piękny cel, godzien wspolności w usiłowaniach; ta nadgroda godna krwi wylaney, i wszystkich ofiar, uczynionych od oboyga narodow za wolność, niepodległość, i uszczęśliwienie oyczyzny.

(Podp.) *J. B. Louet du Loiret.*
Merlin d. D.
Rabaut
Boissy

z Hagi d. 24. Września.

W tych dniach przybył tu obywatel Caillard minister pełnomocny rzplitey Francuzkiey u dworu Berlińskiego. Wyiedzie ztąd w krotce na Amsterdam do Berlina.

Chodzi tu teraz dekret uchylaiący zupełnie dyrekcyą dotychczesną Kompanii Wschodnio Indyyskiey. Kompania ta będzie mieć rząd cale nowy,

z ktorego sobie wielkie korzyści obiecuią. Wszyscy iey urzędnicy są odprawieni. Dyrekcya nowa ma tytuł kommiſſyi intereſſow kupieckich i poſſeſſyow wschodnio Jndyyſkich. Będzie ſię ſkładać z 28. członkow wybranych przez ſtany generalne z wszyſtkich prowincyow. Hollandya, iako gwarantka wszyſtkich długow kompanii, będzie mianować 20. członkow, Zeelandya 3. a inne prowincye po iednemu. Kommiſſya ta będzie przebywać w Amszterdamie; a iey prezydencya poydzie z kolei co tydzień.

z Hamm, d. 24. Września.

Regencya Xięztwa Kliwii i hrabſtwa de la Marc ktora tymczasowo do Hamm przenieſiona była, obrała sobie mieysce na przyszłość w Emmerich, gdzie pierwszą seſſyę zagaii d. 16. Liſtopada.

Kapitulacya zawarta między woyſkami rpltey Francuzkiey i miaſtem Düsseldorf brzmi słowo w słowo, iak naſtępuie:

„My niżey podpisani umocowani do kapitulacyi względem miaſta i fortecy Düsseldorf, to ieſt: ia Ludwik Denizot przydany do adjutantury generałney, z ſtrony rpltey Francuzkiey; i rządzący miniſter Hompesch maiący władzę cywilną i woyſkową z ſtrony Elektora Falcowſkiego; Generałporucznik Zedwitz kommendant prowincyi i Generałmaior Dalwigk kommendant miaſta, uſtanowiliśmy, co naſtępuie.

Art. I. Osada wyydzie natychmiaſt, z bronią i bagażami, tudzież z wszelkimi honorami woyſkowymi, maiąc wolność obrocenia ſię, dokąd ſię iey podobać będzie; pod tym atoli warunkiem, ażeby przez rok cały i dzień ieden, ani przeciwko woyſkom rpltey Francuzkiey, ani przeciwko iey sprzymierzonym broni nie nosiła.

Art. II. Pozwala ſię osadźie wziąść z sobą 46 koni z miaſta. Reszta będzie oddana Francuzom, wyiąwszy konie officyerſkie i dragonii policyi kraiowey należne, ktorych liczba atoli nie więcey iak 15 wynosić powinna.

Art. III. Wszyſtkie działa i armaty, iakiegokolwiek rodzaiu, amunicye woienne, nie mniey też barki i moſt pływaiący, w porcie znaydować ſię mogące, będą Francuzom oddane.

Art. IV. Rządca wyznaczy iednego z officyerow, do oddania agentowi rpltey Francuzkiey w momencie oddawania fortecy, rzetelnego reieſtru wszelkich magazynow, amunicyow i dział, w fortecy znayduiących ſię, tudzież min i dzieł podziemnych, planow i rysunkow do obrony fortecy sciąg maiących, wraz z reieſtrem osady.

Art. V. Rządca miaſta Düsseldorf zoſtawi po 2 agentow od każdego korpusu, ktorzy bagaże wyſzłą gdy Auſtryacy za rzekę Sieg ſię cofną. Pozwala ſię iednak generałom dowodzącym, wyprowadzić namieyscu dwa wozy, byle nie zamknięte.

Art. VI. Osoby do woyſk Auſtryackich należne, w kapitulacyi ninieyszey nie są umieszczone; owszem uważaią ſię od tego momentu za niewolnikow woiennych.

Art. VII. Rządca w Düsseldorf okaże i wyda Francuzom wszyſtkich Emigrantow Francuzkich w mieście mogących ſię znaydować.

Art. VIII. Bezpieczenſtwo własności i osob mieszkańcow w Düsseldorf zoſtanie pod opieką praw Francuzkich.

Art. IX Miniſtrowi rządzącemu wyżey mianowanemu zoſtawuie ſię wolność zoſtania ſię z swoią familią w Düsseldorf, lub wynieſienia ſię z miaſta, lub z kraiu, gdy mu ſię podoba.

Działo ſię w Düsseldorf, dnia 6. Września 1795.

(Podp.) *Denizot.* *de Hompesch.*
Zedwitz, Generałporucznik kommendant prowincyi.
Dalwigk, Generałmaior kommendant miaſta.

z Paryża 18. Września.

Nadzieie Roialiſtow zniknęły zupełnie. Konſtytucya nie tylko od woyſk i na flotach, ale też od departementow po zborach pierwiaſtkowych większością głosow przyięta, ſtanowi losy Francyi nie odzownie. Rząd republikantſki zaczyna odtąd bydź rządem prawym, od całego narodu powszechnie uchwalonym. Mysl o rządzie monarchicznym ſtaie się teraz grzechem. Rewolucya wzięła koniec; zkąd ogolna radość, gdy pokoy zewnętrzny, i odpoczynek w domu dalekim bydź nie może. Z Wandeyczykami rozpoczęto nowe negocyacye. Nie zechcą broni złożyć i przyiąc amneſtyi bez warunku naymnieyszego: tedy obroci rplta całą swą potęgę, na wykorzenienie buntownikow.

z Londynu d. 22. Września.

W Gazecie oppozycyyney czytamy list hrabi d'Artois pisany do krola Jmci w następuiących wyrazach:

„Mości Krolu!

Gotow będąc do wyniyścia z kraiow W. K. Mci, ku złączeniu się z Francuzami, ktorzy religii i krolowi swemu wierności dochowali, niech mi się godzi, ponowić proźby moie do W.K. Mci o odwołanie ordynansow, wydanych do dowodcow przy eskadrach, na zabieranie okrętow neutralnych, ładownych żywnościami dla Francyi. Nie woynę i biedy od niey nierozdzielne chce nieść do Francyi brat Ludwika XVI. ale raczey pokoy i obfitość pragnie swey oyczyznie przywrocić. W tych to dobrodzieystwach poznaią Francuzi potomka Henryka IV.

Mości Krolu! Lud Francuzki nie może bydź karany za grzechy swych uciemiężycielow. Sprawiedliwość nie miesza ofiar ze zboycami. Ludzie, ktorzy szawotę na wylanie krwi krola Francuzkiego wystawili, przelewali strumieniami krew Francuzow. Gruntowali panowanie swoie na woynie, nędzy i głodzie. O bogdaybym był w stanie, oddać temu narodowi ucisnionemu tak okrutnie, wszystkie te swobody, o ktore go fakcye przyprawiły! Tego życzy Krol, tego pragnie gorąco serce moie. Racz W. K. Mć przychylić się do uiszczenia tych chęci. Wspaniała dobroć W. K. Mci nie założy żadney tamy, owszem każemi się spodziewać że rozkazy do eskadrow wydane, odwołane zostaną."

Stosownie do wieści rozsianych od dni kilku, powiodło się Roialistom w ich czynach w la Vendée. Powiadaią że Charette, przypuściwszy attak na Republiakanow w sąsiedztwie miasta Nantes, 4000 a podług niektorych 12.000 na placu trupem położył. Dodaią, że bardzo mnogie korpusy znaki republikanskie opuściwszy, pod roialistskie się udały. Tym czasem, powątpiewaią o rzeczywistości tych wiadomości gazety oppozycyyne. Pewna iest atoli, że kommunikacya między Roialistami i admirałem Warren zupełnie otworzoną została. Flotę iego wzmocniła eskadra admirała Harwey statkami przewozowymi, ktore iey potrzeb woiennych dostarczyły.

z Medyolanu d. 9. Września.

General de Vins obieżdzał w tych dniach linią obrony od Finale aż do Coni. Powiadaią nawet, że z generałami Colli, i d'Argenteau attak generalny umowił. Z drugiey strony odebraliśmy z Turynu wiadomość niezawodną, że woyska Piemontskie Francuzow w Clavienne i na Gol de Finisterre nieszczęśliwie, bo ze stratą do 1,000. ludzi, attakowały.

z Genui, d. 5. Września

Mamy z listow prywatnych, że Dey Algierski rozgniewany o to, że rząd Francuzki pewnemu Zydowi Algierskiemu 11000 piastrow Hiszpańskich w Marsylii skonfiskował, zakazał swym poddanym wszelkiey kommunikacyi z Francyą, a mianowicie co do wywozu i przedaży zboża do portow rpltey rzeczoney.

z Wenecyi, d. 11. Września.

Kawaler Mocenigo Prokurator S. Marka zszedł z tego świata, w Poniedziałek zeszły. Na iego mieysce obrano JPana Justiniani. Podług zwyczaiu powszechnego będą, z okoliczności tego obioru, bale i festyny przez dni 3 ciągle nakładem publicznym dawane.

Publicandum. Nayiaśnieyszy Krol Jmć Pruski, miłościwy Pan Nasz, uznał potrzebę urządzenia w prowincyi Pruss-Południowych dzieła hypotycznego tym trybem, iak w inszych Państwach iego iuż ukończone zostało. Zamiar tego postanowienia są: pewność i bespieczeństwo własności i istotnych praw do nieruchomych dobr, oraz powrocenie i zatwierdzenie kredytu obywatelskiego. Wyszły pod dniem 10. Sierpnia 1795. Patent zawiera w sobie dokładnieysze w tey mierze przepisy i warunki. Mocą tego patentu wezwani są wszyscy, ktorzy do dobr i nieruchomości

w Prusiech Południowych prawo własności, sukcessyi, hypotyczne, albo insze istotne maią pretensye, ażeby z niemi iak nayśpiesznieу, a naypoźniey przed ostatnim dniem Grudnia 1796. popisywali się. To doniesienie do tey z trzech Regencyi Pruss-Południowych, to iest Poznańskiey Piotrkowskiey lub Toruńskiey uczynione bydź powinno, w departamencie ktorey wieś albo nieruchomość iest położona. Może się to stać ustnie, na piśmie, albo przez pełnomocnikow. Regencye każdego do nich odzywaiącego się dokładną opatrzą rezolucyą, i nauczą co daley będzie miał czynić. Kto do ostatniego Grudnia 1796. cale nie odezwie się, nie utraci w prawdzie prawa swego, ale będzie musiał na wszystko przystać, cokolwiek sędzia, ktoremu istność pretensyi iego niewiadomą była, poźniey i do czasu odezwy iego w xiędze hypotyczney umieścił i postanowił. To tedy podaie się ninieyszym obwieszczeniem do powszechney wiadomości każdego ktorego się to postanowienie tyczyć może. Patentu samego, ktory dokładnieysze zawiera w sobie obiaśnienia, wszędzie w Prusiech Południowych, i u wszystkich Regencyi, tudzież wyższych urzędow sądowych w państwach Krolewskich dostać można. w Toruniu, dnia 12. Września roku 1795.

Vigore Commissionis.

Południowo-Pruska Regencya.

de Meyer.

Do wiadomości. Mam honor donieść wysokiey publiczności, a mianowicie osobom niewidomym, lub na oczy choruiącem, iż z podroży moiey iuż do Wrocławia powrociłem. Ci, ktorzy szarą błonką są zaćmieni, mogą się odemnie niezawodney pomocy spodziewać, ponieważ takiem osobom, choćby też z urodzenia slepemi były, *per extractionem*, czyli przez wyięcie zaćmionego ciała kryształowego, a to nowym, i naybezpiecznieyszym sposobem, wzrok przywracam. Leczę oraz bez zawodnie wszelkie inne choroby oczu, iako to zewnętrzne powłoki, i plamy w oczach, zapalenie i t. d. Na utrzymanie wzroku, na mętne, słabe, i ciemne oczy, są u mnie nayskutecznieysze lekarstwa, składaiące się z spirytusu wzmacniaiącego, i prawego balsamu *Romanischer* zwanego. Lekarstwa te obie z przepisem do używania, kosztuią zło. pol. 12. w monecie grubey. Zostanę przez całą zimę w Wrocławiu, gdzie w rynku wielkim pod złotą koroną mieszkam.

Seiffert,

JK. Mci Kons. nadw. i od naywyższego Coll. Med. &c. Sanit. w Berlinie potwierdzony lekarz na oczy, w Wrocławiu.

Obwieszczenie. Jmc Pan F. W. Voss doktor w Berlinie przedsięwziął trzy Sonaty na Piano-forte, na przednim papierze kazać drukować, lecz wtenczas dopiero, gdy liczba Prenumerantow zgromadzona będzie, i te w miesiącu Grudniu z pod Prassy wyidą. Za każdy Exemplarz zapłaci Prenumerant zło. 6. a kto się razem na 6. Exemplarzy pisać będzie, ten bezpłatnie odbierze siodmy. Jmiona Prenumerantow na czele dzieła tego wyrażone będą, cena zaś handlowa Exemplarza każdego zło. pol. 9. stanowi się. Prenumeracyą przyimować będę aż do dnia 30. Listopada roku teraźnieyszego. w Poznaniu dnia 5. Października roku 1795.

Mosqua,

Sądu mieyskiego Dyrektor.

Obwieszczenie. Ja Maryanna Napruszewska będąc wziętą od dzieciństwa od rodzicow na opiekę, a matka moia owdowiała, Maryanna Napruszewska mieszkaiąc w Poznaniu z 4. synami Jgnacem, Mikołaiem, Antonim i Janem. Od roku 1778. wyciągneła z Poznania, z temiż synami, o ktorey wraz z synami iey a bracią memi niemam dotychczas żadney wiadomości; aże się po matce moiey został maiątek ktorego oddać mi niechcą bez familii, przeto żądam aby w gazecie umieszczona była z braćmi matka moia, końcem dowiedzenia się oniey. Jeżeliby zaś przez 6. niedziel nie znalazł się nikt z familii, tedy ia wyżey wyrażona Maryanna Napruszewska cały ten maiątek odbiorę. w Poznaniu d. 30. Września.

Obwieszczenie. Gdy w wydziałach Pyżdrskim Konińskim, Gnieźnieńskim Średzkim i Miedzyrzeckim, bydło z przyczyny choroby za zaraźliwą uznaney, dotąd odchodzi, dla bezpieczeństwa więc prowincyi Pruss-Zachodnich, granice departamentu Pruss-Zachodnich z Prussami Południowemi stykaiące się, względem przechodzenia bydła strażą obsadzone zostały. Dla tem większey ostrożności

nakazano iest czynić też po innych mieyscach iako to, zacząwszy od granicy Nowey Marchii w zdłuż Noteci aż do Neckla ztamtąd zaś wzdłuż Mortawy aż do Wisły, podobne zagrody. Uwiadomia się przeto, przeieżdżaiących, ażeby iadąc do Pruss-Zachodnich, powyżey wymienione mieysca zagrodne miiali, i tym końcem z iedney lub drugiey strony namienionych zagrod drogę swą przed się brali. Dan w Poznaniu dnia 3. Października roku 1795.

Kamera Woyskowa i Dzierzaw J.K.Mci Pruss-Południowych.

Oznaymienie Aukcyi. We Wtorek d. 20. Października w roku bieżącym o godzinie 2. z południa, będą w domu Krolewskiey regencyi tuteyszey, rożne zagrabione rzeczy, iako to Futra, Pościele, i sprzęty domowe, za gotowe pieniądze w grubey monecie przez licytacyą sprzedane.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.